

**Adam Regiewicz**

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie

ORCID 0000-0003-1367-7697

## Retoryczność teorii wobec praktyk literatury w dobie audiowizualności starych i nowych mediów

U progu poststrukturalizmu Jacques Derrida podważył pokładaną przez literaturoznawców wiarę w teorię jako uporządkowany system znaczeń, do którego można odnieść każdy tekst. Odwołując się do Heideggerowskiej zdarzeniowości bytu, Derrida zdefiniował dzieło literackie jako wydarzenie posiadające własną tożsamość, wyjątkowość i spójność<sup>1</sup>. W sukurs Derridzie przyszli pozostali krytycy tradycyjnego modelu literaturoznawstwa<sup>2</sup>, podważając zarówno samo pojęcie „literackości” (czym w ogóle jest literatura), jak i teorii, która jeszcze niedawno za pomocą systemu pojęciowego spajała działania literaturoznawcze. Dowodzili tym samym, że literatura wymyka się teorii literatury. Takie podejście, jak piszą Michał Paweł Markowski i Anna Burzyńska, przyczyniło się do rezygnacji „z tworzenia »mocnej« (systemowej, ogólnej, uniwersalnej, obiektywnej, całościowej itp.) i autonomicznej teorii / nauki o literaturze”<sup>3</sup>, umożliwiając pojawienie się „miękkich” modeli, charakteryzujących się zwrotnością i kontekstowością.

W nowym paradygmacie teoria stała się koncepcją transgresywną, o rozmytych granicach, wiecznie w ruchu pomiędzy różnymi dziedzinami i dyscyplinami. Ta właśnie przestrzeń „pomiędzy”, wyrażana za pomocą zgrabnych przedrostków „inter-” czy „trans-”, jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych znaków postteorii, w relacji do której wszyscy musimy jakoś funkcjonować<sup>4</sup>. Sytuowanie dyskursu teoretycznego na granicy eksponuje ruchliwość, pewnego rodzaju niestabilność, wyrażaną

---

<sup>1</sup> „*Ta dziwna instytucja zwana literaturą*”. Z Jacques’em Derridą rozmawia Derek Attridge, przeł. M.P. Markowski, „*Literatura na Świecie*” 1998, nr 11–12, s. 176–226.

<sup>2</sup> Zob. R. Barthes, *S/Z*, przeł. M.P. Markowski, M. Gołębiowska, Wydawnictwo KR, Warszawa 1999.

<sup>3</sup> A. Burzyńska, M.P. Markowski, *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006, s. 343.

<sup>4</sup> Parafrazuję w tym miejscu zdanie Ryszarda Koziołka „Wszyscy należymy dziś do epoki postteorii”. R. Koziołek, *Teoria literatury jako akt wiary*, w: *Teoria nad-interpretacją?*, red. J. Olejniczak, M. Baron, P. Tomczok, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012, s. 14.

w poruszeniach, przemieszczaniach się pewnych pojęć, przepływach znaczeń<sup>5</sup> itp. Przemysław Czaplński nazwie dzisiejsze działania teoretyków kogniwojażerką, zwracając uwagę, że sytuacja badawcza przypomina obecnie „szwendanie się” ze swoją wiedzą i przenośnym warsztatem. Współczesny teoretyk literatury, pisze, „uprawia kogniwojażerkę również i w tym sensie, że w odwiedzanych miejscach niemal kompulsywnie zbiera rozmaite pojęcia, kategorie, pytania i inspiracje. [...] Semimetry są odpowiedzią na płynną, niestałą, zmienną ontologię przedmiotów własnych badań”<sup>6</sup>.

Niezwykła popularność tego pogranicza zbiegła się z nowymi zjawiskami literackimi, jakie pojawiły się wraz z ekspansją audiowizualności<sup>7</sup> i nowych mediów na kulturę literacką<sup>8</sup>. Wraz z nimi pojawiło się przekonanie o konieczności dookreślenia obecnej kondycji pisma, mowy i werbalności uwikłanych w rozmaite formy niewerbalności i komunikacji sieciowej. Postulował to już na samym początku dyskursu Piotr Marecki, pisząc: „nowe zjawiska potrzebują nowych terminów”<sup>9</sup>, i proponując „liternet” jako pojęcie definiujące wszystkie możliwe związki literatury z internetem. Wobec zmieniającej się komunikacji literackiej, ze względu na pojawianie się nowych przestrzeni obecności literatury, nowych urządzeń, nośników, sposobów percepcji, literaturoznawca był obligowany do wychodzenia poza granice dyscyplinowe ku zjawiskom artystycznym, medialnym, technologicznym. Szczególnie te ostatnie wymagały od badaczy przeorientowania się z czystej wiedzy o literaturze na literaturoznawstwo skonwergowane, co nestor polskich badań nad e-literaturą

<sup>5</sup> Zob. B. Bodzioch-Bryła, L. Dorak-Wojakowska, M. Kaczmarzyk, A. Regiewicz, *Przepływy, protezy, przedłużenia... Przemiany kultury polskiej pod wpływem nowych mediów po 1989 roku*, Wydawnictwo Naukowe Ignatianum, Kraków 2015.

<sup>6</sup> P. Czaplński, *Sploty*, w: *Nowa humanistyka. Zajmowanie pozycji, negocjowanie autonomii*, red. P. Czaplński, i in., Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2017, s. 15–16.

<sup>7</sup> M. Hopfinger, *Kultura audiowizualna a rozumienie literatury*, „Pamiętnik Literacki” 1974, z. 4, s. 129–146; M. Hopfinger, *Literatura w kulturze audiowizualnej*, „Pamiętnik Literacki” 1992, nr 1, s. 98–113; M. Hopfinger, *Literatura i media. Po 1989 roku*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010; A. Regiewicz, *Czytanie audiowizualności. Przyczynek do refleksji nad strategiami audiowizualnymi w tekstach literackich*, w: *Między XX a XXI wiekiem. Z literaturoznawczych warsztatów badawczych*, red. L. Będkowski, G. Pietruszewska-Kobiela, Wydawnictwo AJD, Częstochowa 2014, s. 121–137 i inne.

<sup>8</sup> *Liternet. Literatura i Internet*, red. P. Marecki, Wydawnictwo Rabid, Kraków 2002; *Tekst-tura. Wokół nowych form tekstu literackiego i tekstu jako dzieła sztuki*, red. M. Dawidek-Gryglicka, Korporacja Ha!art, Kraków 2005; M. Pisarski, *Xanadu. Hipertekstowe przemiany prozy*, Korporacja Ha!art, Kraków 2013; M. Pisarski, *Literatura open source: raport z eksperymentu*, „Teksty Drugie” 2015, nr 3, s. 96–116; *Od literatury do e-literatury*, red. E. Wilk, M. Górńska-Olesińska, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2011; B. Bodzioch-Bryła, G. Pietruszewska-Kobiela, A. Regiewicz, *Literatura – nowe media. Homo irretitus w kulturze literackiej XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015; D. Antonik, *Twórczość literacka w pejzażu medialnym. O społecznym życiu literatury*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1, s. 405–420; B. Bodzioch-Bryła, *Sploty: przepływy, architekt(s)ury, hybrydy. Polska e-poezja w dobie procesualności i konwergencji*, Wydawnictwo Naukowe Ignatianum – WAM, Kraków 2019, i inne.

<sup>9</sup> P. Marecki, *Liternet*, w: *Liternet*, dz. cyt., s. 6.

Piotr Marecki tłumaczył faktem, że literatura cyfrowa w Polsce jest ściśle związana z rozwojem technologii<sup>10</sup>.

Towarzyszyć miałyby temu, jak zauważa Ewa Szczęsna, specyficzny dyskurs teoretyczny: płynny, niestabilny, łączący zróżnicowane stylistycznie i funkcjonalnie formy, oraz intersemiotyczne, multimedialne, hipertekstualne i hybrydowe przekazy w jednym<sup>11</sup>. Jednocześnie warto zauważyć, że w owym dyskursie najwięcej uwagi (przynajmniej na początku) zajmują same okoliczności lektury, sposób jej zapisywania, kreowania, przekazywania, dystrybuowania, nie zaś refleksje *stricte* teoretycznoliterackie. Tym samym dziedzina refleksji o sztuce słowa bywa zdominowana przez dyskursy: socjologiczny, antropologiczny czy technologiczny właśnie.

Trudno jednak zgodzić się z dość powszechnym przekonaniem, że język teorii nie radzi sobie z nowymi zjawiskami audiowizualizacji i nowomediacyzacji literatury. Wręcz przeciwnie, większość wypowiedzi teoretycznych na temat literatury audiowizualnej i nowych mediów – nawet gdy tego nie deklaruje wprost – bazuje na literaturoznawczym warsztacie, zasobach pojęciowych, terminach, procedurach poznawczych, schematach i algorytmach interpretacyjnych, które „pozwalają się zmierzyć współczesnej humanistyce ze zjawiskami, których nie znała teoria literatury czasów Romana Ingardena czy Stefana Kołaczковского”<sup>12</sup>. W związku z powyższym można postawić hipotezę, że sposoby ujmowania zjawisk audiowizualnych i nowomediacyzacji przypominają w dużej mierze dawny dyskurs strukturalny i jego próbę unaukowania, ujęcia w karby dyscypliny badań nad nową literaturą. Mielibyśmy zatem do czynienia z dyskursem interdyscyplinarności i transdyscyplinowości jako propozycją osadzenia badań nad słowem w granicach wymierności i policzalności.

## Długie trwanie strukturalizmu

Niewątpliwie sztuka słowa poddana presji technologii i audiowizualności wymaga się dookreślenia obecnej kondycji pisma, mowy i werbalności uwikłanych w rozmaite formy niewerbalności i komunikacji sieciowej przez dyskurs teoretyczny. Obserwujemy wdzierające się w ten język metafory technologii, które próbują zastąpić lub dookreślić dotychczasowe terminy literaturoznawcze. Współczesne zjawiska literackie zarzucają dotychczasowe tradycyjne pojęcia takie jak autorstwo, podmiotowość czy natchnienie na rzecz „kombinacji”, „obróbki”, „gry” czy „strategii”. Widać w tym procesie charakterystyczną dla rozwiązań systemowych tendencję do wytwarzania metafor odpowiadających przyjętym ujęciom. Przypomnijmy chociażby popularne w języku strukturalistów metafory architektoniczno-geologiczne (struktura, warstwy, poziomy) czy używane przez dekonstrukcjonistów wyrażenia

---

<sup>10</sup> P. Marecki, *Narodziny subpoła polskiej literatury cyfrowej*, w: *Maszyny kruszenia słowa. Brulion*, red. A. Regiewicz, Wydawnictwo AJD, Częstochowa 2014, s. 20 (na prawach rękopisu).

<sup>11</sup> E. Szczęsna, *Poetyka mediów*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007, s. 9.

<sup>12</sup> Z. Bauer, *Czy potrzebna jest nam nowa teoria literatury?*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria” 2003, z. 3, s. 7.

z zakresu biologii (kłącza, pasożyty, rozplnienia). Korzystanie w dyskursie z metaforyki matematyczno-technologicznej byłoby jedynie znakiem tego, że dyskurs literaturoznawczy realizuje się w odniesieniu do składników systemu kultury, które w danym momencie wyznaczają większy porządek.

Jednocześnie można zauważyć, że znaki stechnicyzowania dyskursu literaturoznawczego wydają się jedynie próbą negocjowania znaczeń w obrębie dobrze znanych, czasem odświeżonych, odrodzonych, zrekonstruowanych pojęć teoretycznych. Bogusława Bodzioch-Bryła pisze, że mamy

[...] dziś do czynienia z interesującą rekonstrukcją literatury, przekształceniem tradycyjnych kategorii teoretycznoliterackich, takich jak: struktura (znaczące bowiem okazują się już nie tylko strofy czy rozdziały, a kolejne ekrany i to, co zachodzi pomiędzy treściami z nich wynikającymi), konstrukcja podmiotu / bohatera literackiego (przybiera on postać podmiotu w ruchu, dynamicznego, można by rzec – *in statu nascendi*, bytu rozproszonego, zależnego od poczynañ odbiorcy), sytuacja liryczna (która przestaje być spójna za sprawą rozszerzonych możliwości odbiorcy, będącego obecnie kimś więcej niż tylko interpretatorem, bo interaktorem), funkcjonujące w literaturze podziały (dochodzi kolejny – o uwzględniający możliwości tkwiące w nośniku)<sup>13</sup>.

Jakkolwiek zmienione – są to nadal ujęcia strukturalne. Zresztą u niektórych badaczy są one przywoływane świadomie, jak chociażby u Ewy Szczęsnej w *Poetyce mediów*. We wstępie autorka deklaruje, że książka „pomyślana jest jako wprowadzenie do badań nad strukturą tekstu medialnego”<sup>14</sup> i konsekwentnie realizuje to ujęcie, wpisując badania nad znakiem cyfrowym w dyskurs semiotyczny oraz analizy figur medialnych w kategorii poetyki. Bardzo podobnie myśli Maryla Hopfinger, odnosząc się do zjawisk medialnych i do literatury cyfrowej. Zwraca ona uwagę na sytuację współczesnej literatury, tworzącej „własny repertuar gatunków literackich, który odpowiada na potrzeby, jakie pod adresem twórczości literackiej wysuwają uczestnicy kultury”<sup>15</sup>. Przywoływane przez nią gry fabularne, teksty piosenek, scenariusze czy zjawiska z zakresu literatury nowych mediów traktuje jako dynamiczne struktury narracyjne, które poszerzają przestrzeń tekstu funkcjonalnie i gatunkowo, zachowując jego literacki charakter<sup>16</sup>. Właśnie w ten sposób myśli Henry Jenkins, proponując termin opowiadania transmedialnego (synergicznego)<sup>17</sup>. Jenkins definiuje tak jedno z charakterystycznych dla konwergencji zjawisk polegające na budowaniu narracji na podstawie różnych kanałów przekazu, operujących różnymi narzędziami medialnymi, a dających odbiorcy odmienne treściowo fragmenty. Wytworzona treść jest udostępniana potencjalnym odbiorcom na różne sposoby w różnych, często hybrydycznych formach medialnych. Konstruowany w narracji intermedialnej

<sup>13</sup> B. Bodzioch-Bryła, *(Nie)ogarnialne(?) przestrzenie tekstu literackiego. O nowomediálních eksperymentach z formą i treścią poezji i prozy XXI wieku*, w: *Maszyny kruszenia słowa*, dz. cyt., s. 61.

<sup>14</sup> E. Szczęsna, *Poetyka mediów*, dz. cyt., s. 9.

<sup>15</sup> M. Hopfinger, *Literatura i media*, dz. cyt., s. 35.

<sup>16</sup> M. Wróblewski, *Literatura, język, media*, „Teksty Drugie” 2012, nr 6, s. 132.

<sup>17</sup> H. Jenkins, *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, przeł. M. Bernatowicz, M. Filiciak, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 100–129.

przekaz korzysta z różnych mediów, aby dotrzeć do szerokiego grona odbiorców, którzy są wciągani – pomimo swoich przyzwyczajzeń „czytelniczych” – do otwierania się na inny typ przekazu. Różnorodność bodźców, którą oferuje opowiadanie transmedialne, sytuuje użytkownika w sytuacji permanentnego dekodowania, gromadzenia kolejnych informacji pomocnych w odczytywaniu rozsianych po różnych mediach przekazów. W tym celu musi kontaktować się on z innymi użytkownikami, czerpać od nich wiedzę i dzielić się swoją, stając się jednym z elementów samej narracji. W ten sposób rodzi się opowieść transmedialna. Jakkolwiek sam proces lektury wykorzystuje wiele technik medialnych i w swej istocie wymaga wejścia w świat multimediów, to już jego opis korzysta z dobrze znanych rozwiązań teoretycznych, dookreślając gatunek „opowieści” przydawką „transmedialną”.

Zaproponowane ujęcie bliskie jest propozycji Edwarda Balcerzana, który formułuje termin „genologii multimedialnej” na oznaczenie zjawisk łączących przekazy kulturowe o różnym statusie ontologicznym, w tym literaturę z muzyką, filmem czy światem wirtualnym<sup>18</sup>. Przyglądając się zmianom zachodzącym we współczesnej komunikacji literackiej, zwraca uwagę na tendencję do przyporządkowywania wszystkich zjawisk kategoriom tożsamości rodzaju jako rodzaju i gatunku jako gatunku. Uwzględniając różnice semiotyczne tekstów kultury, Balcerzan proponuje koncepcję przenikania się gatunków różnych rodzajów sztuki, ale w ramach pewnego nadrzędnego modelu genologicznego, określonego przez niego multimedialnym. Za próbą nowego zdefiniowania zjawisk literackich sprzężonych z audiowizualnością kryje się w rzeczywistości dość twarde stanowisko na temat literackości<sup>19</sup>, o którym Elżbieta Winięcka pisze: „*Literackość...* [Balcerzana – przyp. A.R] z jednej strony gościnnie otwiera wrota definicji na zjawiska i procesy nieustannie modyfikujące sposób rozumienia tego, czym jest literackość, z drugiej jednak – w sposób arbitralny przyjmuje istnienie takiego sposobu funkcjonowania komunikatu literackiego, który pozwala na odróżnienie go od nieliterackiego”<sup>20</sup>.

Fundowane na gruncie semiotyki rozważania Balcerzana są niczym innym jak właśnie kontynuacją myślenia strukturalnego, które dopuszcza badanie relacji między literaturą a audiowizualnością czy nowomedialnością przede wszystkim w kontekście przekładu intersemiotycznego. W tym kontekście należałoby postrzeżać badania Ewy Szcześniejskiej nad znakiem cyfrowym, gdy dotyka kwestii polisemiotyczności<sup>21</sup>, czy Zbigniewa Bauera, który przenosi rozważania nad hipertekstem na grunt dobrze znanej intertekstualności, widząc w tym prymat literatury jako takiej nad innymi formami komunikacji kulturowej:

---

<sup>18</sup> E. Balcerzan, *W stronę genologii multimedialnej*, w: *Genologia dzisiaj*, red. W. Bolecki, I. Opacki, Instytut Badań Literackich Wydawnictwo, Warszawa 2000, s. 86–101.

<sup>19</sup> E. Balcerzan, *Literackość. Modele, gradacje, eksperymenty*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2013.

<sup>20</sup> E. Winięcka, *Poszerzanie pola literackiego. Studia o literackości w internecie*, TAIWPN Universitas, Kraków 2020, s. 24.

<sup>21</sup> E. Szcześniejska, *Znak cyfrowy w świecie. Semiotyczne aspekty komunikacji komputerowej*, w: *Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych. Język, edukacja, semiotyka*, red. M. Filipiak, G. Ptaszek, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 272–283.

„Tekst” dzieła literackiego, który – choć być może zabrzmiał to obrazoburczo – z natury rzeczy jest „cyfrowy”, rozpada się bowiem na coraz drobniejsze elementy (od wielkich figur narracyjnych do niskich poziomów syntagmy aż po morfem i fonem), znajduje odpowiednik w płaszczyźnie cyfrowego ekranu. I znów, jak w przypadku „intertekstowości” i „hipertekstualności”, literatura zarówno na temat „tekstu”, jak i specyficznej „filozofii ekranów” (uznawanych za „interfejsy”, czyli odpowiednio skonstruowane płaszczyzny wizualne, dzięki którym możemy wejść w jakiś świat ukryty „poza” czy „w głębi” ekranu) jest dziś potężna<sup>22</sup>.

Można zatem uznać, że pomimo deklaracji konieczności wypracowywania nowego języka teoretycznego, zdolnego opisać zjawiska audiowizualności i nowomediowości literatury, teoria nadal korzysta z wypracowanych na gruncie strukturalnym systemów pojęciowych. Wciąż obowiązujące pozostaje myślenie kategoriami gatunku, poetyki, intertekstualności, choć ich sposób ujęcia zostaje rozszerzony na zjawiska medialne.

Przyczyn takiego stanu rzeczy jest z pewnością kilka. Po pierwsze, silnie zakorzeniony w polskiej refleksji teoretycznej język strukturalistyczny. W monografii poświęconej strukturalizmowi w Polsce Dominik Lewiński stwierdza, że to właśnie ten kierunek metodologiczny ukształtował polską myśl teoretyczną, a co za tym idzie – „ukonstytuował paradygmat opisywany jako normatywny konglomerat wiedzy, obyczaju, relacji kulturowych [...], dyscypliny naukowej”<sup>23</sup>. Domagając się unaukowania dyskursu literaturoznawczego, strukturalizm wyznaczył teorii rolę nadrzędną w badaniu literatury. Kryła się za tym bardzo konkretna przesłanka powiązania działań badawczych z literacką empirią. Teoria stawiała się orężem w walce o *stricte* naukową orientację badań nad literaturą, zajmując nadrzędne miejsce wobec pozostałych gałęzi wiedzy o literaturze. Paradoksalnie ta właśnie tendencja do precyzowania znaczeń i unaukowania jest największym sprzymierzeńcem analizy zjawisk audiowizualnych i nowomediowych odwołujących się do sfery technologii.

O wiele ważniejszy wydaje się jednak czynnik systemowy, wyeksponowany przez badania strukturalne. Właśnie jako system względnie o wysokim stopniu niezależności chce być postrzegana dzisiejsza refleksja teoretyczna. „Jest to system funkcjonalnego rozproszenia i nieostrości. Nie posiada on bezspornego dla uczestników i obserwatorów semantycznego korelatu charakteryzującego badanie”<sup>24</sup>, ale pozostaje systemem regulowanym przez naukowy obraz świata. Dlatego teorie literaturoznawcze skupione wokół zagadnień audiowizualności i nowych mediów bazują na procesach akumulacji i akomodacji. Ten pierwszy „polega na włączeniu w dotychczasowe struktury nowych fenomenów (autorytetów, pomysłów, tematów, metafor), poszerzając interkognitywny i dyskursywny zasób literaturoznawstwa”<sup>25</sup>, co widzimy w przypadku przenikania do języka literaturoznawczego pojęć z zakresu technologii cyfrowej czy świata filmu i mediów. Akomodacja zaś to

---

<sup>22</sup> Z. Bauer, *Czy potrzebna jest nam nowa teoria literatury?*, dz. cyt., s. 16.

<sup>23</sup> D. Lewiński, *Strukturalistyczna wyobraźnia metateoretyczna. O procesach paradygmatyzacji w polskiej nauce o literaturze po 1958 roku*, TAIWPN Universitas, Kraków 2004, s. 8.

<sup>24</sup> Tamże, s. 46.

<sup>25</sup> Tamże, s. 47.



rodzaj reinterpretacji zastanej struktury, która pozwala badaniom nad mediami wykorzystywać dobrze znane narzędzia strukturalne w badaniach nad literaturą audiowizualną i nowomedią. Pomimo bowiem daleko idącej autonomiczności obszaru tychże badań wspólne ze strukturalizmem pozostają kluczowe rozpoznania na temat literatury. Potwierdza to w pewien sposób Urszula Pawlicka, wymieniając wskaźniki literackości zauważalne w obrębie literatury cyfrowej. Są wśród nich między innymi: intuicyjne rozpoznawanie literackości mimo braku zawartej w tekście informacji, identyfikacja w utworze cyfrowym cech właściwych dla literatury tradycyjnej (poetyki), wykazywanie podobieństw w zakresie poetyki, stylu, estetyki pomiędzy projektami cyfrowymi a pochodzącymi z tradycji literackiej, nadawanie statusu literackości utworowi przez samych autorów lub odbiorców – krytyków, czytelników, badaczy<sup>26</sup>.

### Od „wędrujących pojęć” do metody tranzytywnej

Przejmowanie przez teorię literaturoznawczą pojęć z innych obszarów bardzo często sprowadza się do zawłaszczania języka. Kolonizacja terenów audiowizualnych czy nowomediów dokonuje się jedynie pozornie, poprzez wytwarzanie odpowiednich metafor. To właśnie siła metafory, jej moc oddziaływania na wyobraźnię jest agregatem wytwarzającym dyskurs teoretyczny. I w tej tendencji do retoryczności teorii należałoby upatrywać popularności i mnogości propozycji teoretycznych w zakresie badania literatury nowych mediów (rzadziej audiowizualności). Agnieszka Ogonowska wykazuje, że wytworzone w dyskursie teoretycznym na temat mediów wyrażenia metaforyczne są przenoszone nie tylko do życia codziennego, ale także stają się elementem (a w niektórych przypadkach może nawet fundamentem) teorii naukowych<sup>27</sup>. Do powszechnego obiegu weszły dziś ich metafory: „globalnej wioski”, „determinizmu technologicznego”, „powłoki kultury” czy „miękkiego ostrza”. Jednym z powodów szybkiego upowszechnienia się tych wyrażań w obiegu publicznym jest właśnie ich metaforyzacja. William Kuhns, komentując dokonania McLuhana, pisze:

Najcenniejsze spostrzeżenia McLuhana przemawiają do nas językiem metafor. W naukowym i logicznym wszechświecie jest to wielce podejrzane: wszak wielu jego twierdzeń nie można udowodnić obecnymi modelami naukowymi, jak każdy autor posługujący się metaforami McLuhan skłania się raczej ku zrozumieniu subiektywnemu niż „obiektywnemu”<sup>28</sup>.

Konstatacja Kuhnsa zwraca uwagę na dwie sprawy. Pierwsza dotyczy powinowactwa narracji teorii medialnych z literaturą. Przywołana już Agnieszka Ogonowska, skupiając się na trzech teoretykach metafor medialnych: McLuhanie,

---

<sup>26</sup> U. Pawlicka, *Literatura cyfrowa. W stronę podejścia procesualnego*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2017, s. 253–254.

<sup>27</sup> A. Ogonowska, *Twórcze metafory medialne. Baudrillard – McLuhan – Hoffman*, TAIWPN Universitas, Kraków 2010.

<sup>28</sup> M. McLuhan, *Wybór tekstów*, przeł. E. Różalska, J.M. Stokłosa, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2001, s. 387.

Baudrillardzie i Goffmanie, zwraca uwagę na ich ściśle powiązania z badaniami literackimi. McLuhan był profesorem literatury angielskiej, o czym wielokrotnie przekonuje w książkach medioznawczych, odnoszących się do znajomości twórczości Keatsa, Arnolda, Eliota, Faulknera, Chestertona czy Joyce'a. To właśnie twórczość tego ostatniego (szczególnie *Finneganów Tren*) ukształtowała charakterystyczny styl uprawiania dyskursu naukowego za pomocą bricolage'u, cytatów, aforyzmów, powiązanych z poetyką reklamy czy filmu. W podobny sposób na myślenie Baudrillarda wpłynęła fascynacja pisarstwem Borgesa, dla którego – jak pisze McLuhan – „fizyczny proces widzenia staje się metaforą dostrzegania”. Tak samo jego uczeń – Derrick de Kerckhove, jest silnie zorientowany literaturoznawczo. W swoich analizach niejednokrotnie nawiązuje do literatury i filmów, a także do innych dyscyplin pozamedialnych takich jak psychologia, neurobiologia czy ekonomia<sup>29</sup>. O czym zatem mówi nam fakt metaforyzacji medialnego dyskursu teoretycznego? O silnym powiązaniu tegoż z literaturą, o konceptualizowaniu teorii za pomocą metafor wywiedzionych z literatury lub dyskursu literaturoznawczego. Espen J. Aarseth w jednym z wywodów na temat koncepcji literatury ergodycznej sam podnosi ten problem, dziwiąc się sobie, że wciąż w odniesieniu do cybertekstu i świata wirtualnego używa pojęć wywiedzionych z klasycznego rozumienia książki czy narracji do zjawisk nowomediálních. Jednocześnie ma on świadomość, że używanie pojęć literaturoznawczych w przestrzeni cyfrowej jest jedynie metaforyzacją dyskursu, jak w przypadku stosowania terminu „tekst” do oznaczenia różnych zjawisk w świecie cyfrowym: od wierszy poczynając, a na bazie danych kończąc<sup>30</sup>.

Mieke Bal pisze w tym kontekście o wędrówce pojęć, które przede wszystkim dotyczą sfery teoretycznej. Teoria – jak zauważa badaczka w książce o wędrowaniu pojęć między dyscyplinami<sup>31</sup> – jest rezultatem przemieszczania się, porównywania, a jednocześnie przyglądania się z dystansu, o czym przypomina sama etymologia greckiego *theorein*, które oznaczało praktykę podróżowania i obserwacji. Teoretyzowanie jest zatem poruszaniem się po obcym obszarze, rodzajem podróży po nieznanym lądzie, w którym próbuje się opisać to, co nieznanne, poprzez to, co znane. Ale żeby było to możliwe, trzeba uczyć się tego języka obcego – języka nieznanego lądu, „uczyć od specjalistów uprawiających pola, na które wkraczamy”<sup>32</sup>.

Pojęcia, wychodząc do innych dyscyplin i powracając, nabierają nowych odcieni znaczeniowych, kontekstów, ponownie wczytywane są do systemu badawczego – mają szersze pole znaczeniowe. Elżbieta Winiecka zwraca uwagę na „performatywny wymiar literatury digitalnej, której czytanie przypomina grę na instrumencie”<sup>33</sup>, ale także przywołuje koncepcję „aktora w spektaklu” w odniesieniu do autorstwa

<sup>29</sup> A. Ogonowska, *Twórcze metafory medialne*, dz. cyt., s. 93–95.

<sup>30</sup> E.J. Aarseth, *Cybertekst: literatura ergodyczna*, przeł. A. Rogozińska, w: *Antropologia twórczości słownej. Zagadnienia i wybór tekstów*, red. A. Karpowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, s. 677.

<sup>31</sup> M. Bal, *Wędrujące pojęcia w naukach humanistycznych*, przeł. M. Bucholc, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2012.

<sup>32</sup> J. Goody, *Kradzież historii*, przeł. J. Dobrowolski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 57.

<sup>33</sup> E. Winiecka, *Poszerzanie pola literackiego*, dz. cyt., s. 24.



w sieci. Tym samym proces ten przypomina syndrom „kuli śnieżnej”, która tocząc się, zbiera po drodze nowe elementy. Jednocześnie koncepcja „wędrujących pojęć”, które obejmują wymianę znaczeń pomiędzy dyscyplinami, społecznościami, językami, obnaża ich powierzchowne odczytywanie. Rzadko zdarza się, by przeniesieniu pojęcia z jednej dyscypliny do drugiej towarzyszył głęboki namysł i zrozumienie. Wędrując, pojęcie traci swą jednoznaczność, kanoniczność na rzecz metafory, która dostosowuje się swym znaczeniem do specyfiki nowego obszaru.

Druga uwaga wynikająca z wypowiedzi Kuhnsa odnosi się do kategorii subiektywności, kładąc nacisk na rolę autorytetów. Barbara Skarga zauważa, że „w naukach humanistycznych, kiedy nawet używamy pojęcia teorii, zwykle łączymy je z imieniem jej twórcy”<sup>34</sup>. Rola autorytetu w budowaniu teorii wydaje się niezastąpiona: jest głównym elementem reprodukcji, wytwarza dyskurs traktowany jako innowacja, podlega systemowi tradycjonalizacji i nawiązań (trudno sobie wyobrazić, by badacz wypowiadał się bez odpowiednich porównań i odwołań do istniejącego porządku normatywnego czy stanu badań)<sup>35</sup>. W tym sensie autorytet w literaturoznawstwie (czy szerzej: humanistyce) odgrywa ogromną rolę opiniotwórczą, wyznaczając porządek dyskursu. Ten ostatni zależy od używanego języka, który nie tylko podlega metaforyzacji, ale poddany jest indywidualnej optyce autorytetu. Popularne dziś ujęcia teoretyczne w zakresie badania audiowizualności czy nowych mediów są w dużym stopniu wynikiem onomastycznej wyobraźni kilku autorytetów<sup>36</sup>, wśród których można wymienić wspomnianego już Henry’ego Jenkinsa jako autora pojęcia opowieści transmedialnej czy kultury konwergencji lub przywoływanego Espena Aarsetha, pomysłodawcę terminu „literatura ergodyczna”.

Warto w tym momencie zwrócić uwagę na fakt przenoszenia do refleksji naukowej języka dyskursu krytycznego, co samo w sobie nie jest niczym nowym – wszak na dystans pomiędzy specjalistycznym językiem badawczym powstającym na gruncie humanistyki a językiem potoczności czy krytyki zwracał już uwagę Janusz Sławiński w felietonie wstępnym do „Tekstów”<sup>37</sup>. Jednak nie o kolejne nawiązanie do myśli strukturalnej tu chodzi, lecz o uwypuklenie krytycznej perspektywy, wynikającej z użytkowania starych i nowych mediów. Tak chociażby do dyskursu teoretycznego weszły określenia odnoszące się do nowych gatunków wypowiedzi: *fan fiction* czy *mashup*<sup>38</sup>, które są formami działań fanowskich, a więc oddolnych, będących efektem przepracowania przez użytkowników nowych mediów (czytelników, odbiorców) tekstu głównego.

---

<sup>34</sup> B. Skarga, *Granice historyczności*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1989, s. 28.

<sup>35</sup> D. Lewiński, *Strukturalistyczna wyobraźnia metateoretyczna*, dz. cyt., s. 52–53.

<sup>36</sup> Co ciekawe, pomimo niewątpliwego autorytetu w polskiej refleksji teoretycznej skupionej wokół nowych mediów Piotra Mareckiego zaproponowany przez niego termin „liter-netu” nie przyjął się.

<sup>37</sup> J. Sławiński, *I cóż dalej, szary człowieku?*, „Teksty” 1974, nr 2, s. 1.

<sup>38</sup> A. Perzyńska, *Opowiadać dalej – fanfiki, mashupy, uniwersa – alternatywa i konwergencja*, w: *Problemy konwergencji mediów*, red. M. Kaczmarczyk, D. Rott, Oficyna Wydawnicza Humanitas, Sosnowiec – Praga 2013, s. 82.

Wynikająca z powyższego subiektywność czy wręcz podmiotowość dyskursu pozwala w tym miejscu na odwołanie się do teorii tranzytywności sformułowanej kilka lat temu przez Joannę Ślósarską. Antropologicznie rozumiana tranzytywność jawi się u badaczki jako element doświadczenia egzystencjalnego, które rozpościera się pomiędzy dwiema odrębnymi przestrzeniami, poniekąd w przejściu. Sytuowanie się w bramie, pomiędzy, sprzyja transdiedzinowości w dyskursie teoretycznym. Pojawiające się, czasem natrętnie, figury wskazujące na przekraczanie granic czy poszerzanie horyzontu poznawczego, do którego należą wszelkiego rodzaju *quasi*-złożenia z prefiksami: „inter-”, „trans-”, „para-”, „kom-”, zdominowały język wypowiedzi. Warto jednak zauważyć, że takie formuły korespondują z Welschowską koncepcją „rozumu transwersalnego”<sup>39</sup>, który realizuje się w ustanawianiu przejść pomiędzy różnymi warstwami – „sektorami” analizowanego obiektu zarówno wewnątrz, jak i z rzeczywistością usytuowaną poza nim, tym samym ustanawiając nowy porządek lektury: otwartej i dynamicznej. Skonstruowany w ten sposób model lektury zakłada z jednej strony czytanie kontekstowe, asocjacyjne, przypominające nieco strukturę hipertekstową, z drugiej zaś właśnie komparatystyczne, palimpsestowe, gdzie odmienne porządki znaczeniowe zostają na siebie nałożone, w wyniku czego odkrywa się dodatkowe znaczenia. Jest to możliwe, jak pisze Ślósarska, dzięki przyjęciu dynamiki jako podstawowego komponentu rzeczywistości oraz dzięki zasadzie synergii między poszczególnymi trajektoriami<sup>40</sup>, „z uwzględnieniem zasad interpolacji znaczeń (poprzez wstawianie słów i kontekstów) oraz ich ekstrapolacji poprzez wprowadzenie oglądu czy też kontekstów zewnętrznych w formie odwołań do dyskursu historycznego i pola społecznego”<sup>41</sup>. W teorii tranzytywnej badacz, mający świadomość swego istnienia i zarazem dystans do otaczającej go rzeczywistości, jest postawiony wobec krzyżujących się i przecinających narracji tekstowych i medialnych i jest zmuszony wejść z nią w relacje. Im bardziej świadomie to czyni, tym bardziej zaznaczona zostaje kategoria tranzytywności, jawiąca się wówczas jako próba porządkowania otaczającego go chaosu. Tak właśnie należałoby postrzegać działania badawcze dążące do opisanie nowych zjawisk literackich na gruncie audiowizualności i nowych mediów. Budowanie owych miejsc wspólnych (przejściowych, transmedialnych) w teorii zajmującej się nowymi zjawiskami literackimi dokonuje się właśnie na podstawie indywidualnego rozpoznania badacza – jego retorycznej wrażliwości, dostrzegającej możliwości powiązań, podobieństwa. A zatem czegoś absolutnie

---

<sup>39</sup> W. Welsch, *Nasza postmodernistyczna moderna*, przeł. R. Kubicki, A. Seidler-Janiszewska, Oficyna Naukowa, Warszawa 1998.

<sup>40</sup> Pojęcie trajektorii, przejęte z fizyki, astronomii i wojskowości, używane we współczesnym dyskursie humanistycznym jest tłumaczone przez Ślósarską w trzech zakresach znaczeniowych: jako analiza sekwencji zdarzeń w przestrzeni społecznej, opis standardowej biografii oraz objaśnianie trybów narracji i dowolnej ekspresji twórczej. J. Ślósarska, *Zasada tranzytywności w kulturze*, Wydawnictwo „Scriptum” Tomasz Sekunda, Kraków 2014, s. 9.

<sup>41</sup> Tamże, s. 123.

subiektywnego. Co więcej, dokonuje się zazwyczaj jedynie na poziomie powierzchni, zgrabnej metafory, która staje się dla obu dyscyplin *tertium comparationis*<sup>42</sup>.

## Podsumowanie

Idea dyskursywności teorii literatury, jej uwikłania w metafory, uzależnienia od języka nie należy w badaniach do obszarów nieznanych. Namysł nad retorycznością teorii w pewien sposób od dawna koresponduje z sytuacją kryzysu zaufania do teorii, jej słabszej pozycji w politykach komunikacji humanistycznej. Jest ona tym bardziej widoczna, im dalej teoria odchodzi od swoich literaturoznawczych korzeni ku innym dyscyplinom. Jednocześnie jej wchodzenie na obce terytoria wywołuje wrażenie konieczności doganiania, uzupełniania, konstruowania, na nowo sugerując, że to obecne jest niewystarczające<sup>43</sup>. Zwraca na to uwagę Elżbieta Winiecka, pisząc, że współczesny literaturoznawca, zagłębiając się w „tajniki elektronicznych tekstur, musi czerpać zarówno z ustaleń semiologii i tradycyjnego literaturoznawstwa, jak i medioznawstwa, psychoanalizy i informatycznej inżynierii”<sup>44</sup>. Z drugiej strony nowe zjawiska uobecniane dzięki praktykom literackim wciąż opisywane są za pomocą starych kategorii, czyli włączane w klasyczne dla literaturoznawstwa polskiego strukturalistyczno-semiotyczne optyki. Wobec powyższego pojawia się pytanie, czy ogrom kulturowych przemian, pociągający za sobą zmianę praktyk literackich, wymusi na teoretycznym języku głębszą, dalej idącą zmianę, wyraźnie rozstającą się z ugruntowanym w polskiej tradycji dyskursem strukturalnym.

Powyższe rozważania pokazują tymczasem, że pozycja literaturoznawstwa jako refleksji nad językiem, nad siłą słowa, choć nieco osłabiona audiowizualnością czy wirtualnością, nie jest zagrożona. Obecny dyskurs teoretyczny ma skłonności do poszerzania pola literaturoznawczego, a nie do całkowitego zerwania z tradycyjnie rozumianą literackością. „W internecie pole literackie poszerza się, zmienia się też sposób i charakter oddziaływania literackiej estetyki. Literackie splata się bowiem z (audio)wizualnym i często obecność i rola tego pierwszego w ogóle nie zostają zauważone”<sup>45</sup>. Jednak to właśnie ono determinuje sposób lektury tekstu. W tym kontekście swoistą apologię wygłasza Ryszard Koziołek, pisząc: „filozofia i historia, i wszystkie dyskursy używają metafory i narracji (emblematy: Derrida, White), ale czynią to często nieświadomie [...] literatura, która przez wieki uzasadniała swą rolę naśladowaniem rzeczywistości, teraz sama dostąpiła nobilitacji i stała się modelem dla innych dyskursów interpretujących”<sup>46</sup>. Idąc dalej, można by powiedzieć, że retoryka badań nad audiowizualnością czy nowomediálnością ma swoje źródło w „filologicznym domu”<sup>47</sup>, o czym przypomina autorka koncepcji „wędrujących

---

<sup>42</sup> A. Regiewicz, *Komparatystyka jako sposób badania nowych mediów*, „Teksty Drugie” 2014, nr 2, s. 49–70.

<sup>43</sup> E. Balcerzan, *Jak starzeje się literaturoznawstwo*, „Teksty Drugie” 1992, nr 6, s. 5–22.

<sup>44</sup> E. Winiecka, *Poszerzanie pola literackiego*, dz. cyt., s. 20.

<sup>45</sup> Tamże, s. 357.

<sup>46</sup> R. Koziołek, *Teoria literatury jako akt wiary*, dz. cyt., s. 24.

<sup>47</sup> Tamże, s. 25.

pojęć” Mieke Bal, wspominając swój transfer od literaturoznawstwa ku badaniom filmoznawczym – i z powrotem.

Kiedy zajmowałam się Biblią, zmagając się z wieloma fragmentami, których kompletnie nie rozumiałam. Co więcej, w przypisach odkryłam również bezradność ich autorów. Wtedy zaczęłam wyobrażać sobie całą historię tak jak na ilustracji. To było prawie jak objawienie, zobaczyłam to i wtedy wszystko nabrało sensu. Uświadomiłam sobie, że mogłam to sobie wyobrazić, ponieważ znałam przedstawienia ilustrujące te historie. Zaczęłam więc z uwagą przyglądać się obrazom, w szczególności Rembrandtowi, który rozumiał Biblię lepiej niż biblioznawcy. Zainteresowało mnie, jak język sztuk wizualnych przedstawia dzieło literackie. Dostrzegłam, jak te dwa sposoby wypowiedzi łączą się ze sobą i nawzajem uzupełniają. Zaczęłam oglądać obrazy rysunki, grafiki i studiować ich języki. [...] Potem wróciłam do literatury i zaczęłam ją czytać jak obraz<sup>48</sup>.

Opowieść Mieke Bal wydaje się dość symptomatyczna dla badaczy zajmujących się pograniczem sztuk. Jednak ostatnie lata, co potwierdza swoim przykładem sama Bal, przynoszą zmianę i widoczny zwrot w kierunku, w jakim dokonuje się transfer pojęć: od medioznawstwa do badań literackich. Wyrazem tego procesu staje się właśnie język. Używane i popularne metafory mają literaturoznawczą proveniencję – są one figurami (słów, myśli – znaków i przedstawień), które pozwalają stosować je w różnych systemach semiotycznych, w tym – jak widać z powodzeniem – w nowej sytuacji medialnej tekstu.

## Bibliografia

- Aarseth Espen J., *Cybertekst: literatura ergodyczna*, przeł. Anna Rogozińska, w: *Antropologia twórczości słownej. Zagadnienia i wybór tekstów*, red. Agnieszka Karpowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, s. 669–678.
- Antonik Dominik, *Twórczość literacka w pejzażu medialnym. O społecznym życiu literatury*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1, s. 405–420.
- Bal Mieke, *Wędrujące pojęcia w naukach humanistycznych*, przeł. Maria Bucholc, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2012.
- Balcerzan Edward, *Jak starzeje się literaturoznawstwo*, „Teksty Drugie” 1992, nr 6, s. 5–21.
- Balcerzan Edward, *Literackość. Modele, gradacje, eksperymenty*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2013.
- Balcerzan Edward, *W stronę genologii multimedialnej*, w: *Genologia dzisiaj*, red. Włodzimierz Bolecki, Ireneusz Opacki, Instytut Badań Literackich Wydawnictwo, Warszawa 2000, s. 86–101.
- Barthes Roland, *S/Z*, przeł. Michał Paweł Markowski, Maria Gołębowska, Wydawnictwo KR, Warszawa 1999.
- Bauer Zbigniew, *Czy potrzebna jest nam nowa teoria literatury?*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria” 2003, nr 3, s. 5–22.
- Bodzioch-Bryła Bogusława, *(Nie)ogarnialne(?) przestrzenie tekstu literackiego. O nowo-medialnych eksperymentach z formą i treścią poezji i prozy XXI wieku*, w: *Maszyny*

<sup>48</sup> W.J. Burszta, A. Zeidler-Janiszewska, *Poza akademickimi podziałami. Wędrowanie z Mieke Bal*, w: M. Bal, *Wędrujące pojęcia w naukach humanistycznych*, dz. cyt., s. 14–15.

- kruszenia słowa. Brulion*, red. Adam Regiewicz, Wydawnictwo AJD, Częstochowa 2014 (na prawach rękopisu).
- Bodzioch-Bryła Bogusława, *Sploty: przepływy, architekt(s)ury, hybrydy. Polska e-poezja w dobie procesualności i konwergencji*, Wydawnictwo Naukowe Ignatianum – WAM, Kraków 2019.
- Bodzioch-Bryła Bogusława, Dorak-Wojakowska Lilianna, Kaczmarzyk Michał, Regiewicz Adam, *Przepływy, protezy, przedłużenia... Przemiany kultury polskiej pod wpływem nowych mediów po 1989 roku*, Wydawnictwo Naukowe Ignatianum, Kraków 2015.
- Bodzioch-Bryła Bogusława, Pietruszewska-Kobiela Grażyna, Regiewicz Adam, *Literatura – nowe media. Homo irretitus w kulturze literackiej XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015.
- Burszta Wojciech Jerzy, Zeidler-Janiszewska Anna, *Poza akademickimi podziałami. Wędrowanie z Mieke Bal*, w: Mieke Bal, *Wędrujące pojęcia w naukach humanistycznych*, przeł. Maria Bucholc, Warszawa 2012, s. 11–22.
- Burzyńska Anna, Markowski Michał Paweł, *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006.
- Czapliński Przemysław, *Sploty*, w: *Nowa humanistyka. Zajmowanie pozycji, negocjowanie autonomii*, red. Przemysław Czapliński i in., Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2017.
- Goody Jack, *Kradzież historii*, przeł. Jacek Dobrowolski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Hopfinger Maryla, *Kultura audiowizualna a rozumienie literatury*, „Pamiętnik Literacki” 1974, z. 4, s. 129–146.
- Hopfinger Maryla, *Literatura i media. Po 1989 roku*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010.
- Hopfinger Maryla, *Literatura w kulturze audiowizualnej*, „Pamiętnik Literacki” 1992, nr 1, s. 98–113.
- Jenkins Henry, *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, przeł. Małgorzata Bernatowicz, Mirosław Filiciak, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
- Koziołek Ryszard, *Teoria literatury jako akt wiary*, w: *Teoria nad-interpretacją?*, red. Józef Olejniczak, Marta Baron, Paweł Tomczok, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012, s. 12–29.
- Lewiński Dominik, *Strukturalistyczna wyobraźnia metateoretyczna. O procesach paradygmatyzacji w polskiej nauce o literaturze po 1958 roku*, TAIWPN Universitas, Kraków 2004.
- Liternet. Literatura i Internet*, red. Piotr Marecki, Wydawnictwo Rabid, Kraków 2002.
- Marecki Piotr, *Narodziny subpola polskiej literatury cyfrowej*, w: *Maszyny kruszenia słowa. Brulion*, red. Adam Regiewicz, Częstochowa 2014 (na prawach rękopisu).
- McLuhan Marshall, *Wybór tekstów*, przeł. Ewa Różalska, Jacek M. Stokłosa, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2001.
- Od liberatury do e-literatury*, red. Eugeniusz Wilk, Monika Górska-Olesińska, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2011.
- Ogonowska Agnieszka, *Twórcze metafory medialne. Baudrillard – McLuhan – Hoffman*, TAIWPN Universitas, Kraków 2010.
- Pawlicka Urszula, *Literatura cyfrowa. W stronę podejścia procesualnego*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2017.

- Perzyńska Anna, *Opowiadać dalej – fanfiki, mashupy, uniwersa – alternatywa i konwergencja*, w: *Problemy konwergencji mediów*, red. Michał Kaczmarczyk, Dariusz Rott, Oficyna Wydawnicza Humanitas, Sosnowiec – Praga 2013, s. 81–91.
- Pisarski Mariusz, *Literatura open source: raport z eksperymentu*, „Teksty Drugie” 2015 nr 3, 96–116.
- Pisarski Mariusz, *Xanadu. Hipertekstowe przemiany prozy*, Korporacja Ha!art, Kraków 2013.
- Regiewicz Adam, *Czytanie audiowizualnością. Przyczynek do refleksji nad strategiami audiowizualnymi w tekstach literackich*, w: *Między XX a XXI wiekiem. Z literaturoznawczych warsztatów badawczych*, red. Leszek Będkowski, Grażyna Pietruszewska-Kobiela, Wydawnictwo AJD, Częstochowa 2014, s. 121–137.
- Regiewicz Adam, *Komparatystyka jako sposób badania nowych mediów*, „Teksty Drugie” 2014, nr 2, s. 49–70.
- Skarga Barbara, *Granice historyczności*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1989.
- Sławiński Janusz, *I cóż dalej, szary człowieku?*, „Teksty” 1974, nr 2, s. 1–9.
- Szczęśna Ewa, *Poetyka mediów*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007.
- Szczęśna Ewa, *Znak cyfrowy w świecie. Semiotyczne aspekty komunikacji komputerowej*, w: *Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych. Język, edukacja, semiotyka*, red. Mirosław Filiciak, Grzegorz Ptaszek, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 272–283.
- Ślósarska Joanna, *Zasada tranzytywności w kulturze*, Wydawnictwo „Scriptum” Tomasz Sekunda, Kraków 2014, s. 9.
- „*Ta dziwna instytucja zwana literaturą*”. Z Jacques’em Derridą rozmawia Derek Attridge, przeł. Michał Paweł Markowski, „Literatura na Świecie” 1998, nr 11–12, s. 176–225.
- Tekst-tura. Wokół nowych form tekstu literackiego i tekstu jako dzieła sztuki*, red. Małgorzata Dawidek-Gryglicka, Korporacja Ha!art, Kraków 2005.
- Welsch Wolfgang, *Nasza postmodernistyczna moderna*, przeł. Roman Kubicki, Anna Seidler-Janiszewska, Oficyna Naukowa, Warszawa 1998.
- Winiecka Ewa, *Poszerzanie pola literackiego. Studia o literackości w internecie*, TAIWPN Universitas, Kraków 2020.
- Wróblewski Michał, *Literatura, język, media*, „Teksty Drugie” 2012, nr 6, s. 129–135.

### Streszczenie

Wraz z rozwojem badań interdyscyplinarnych w obrębie literaturoznawstwa pojawiło się wiele pojęć przenoszonych z innych dyscyplin naukowych do kręgu literaturoznawczego. Jednym z takich obszarów niewątpliwie jest audiowizualność związana z rozwojem mediów i nowych technologii. Artykuł podejmuje refleksję nad mechanizmem dostosowywania słownika pojęć teorii literatury do pola audiowizualnego, które wyznacza wspólnie komunikację literacką. Używane i popularne metafory medialne mają bardzo często literaturoznawczą proveniencję albo wykorzystywane są w sposób czysto filologiczny na poziomie tropu czy metafory. Przenieszone do języka teorii literatury tracą swoje źródłowe właściwości, prowadząc do rozmycia granic dyskursu dyscyplinowego. Stają się one próbą negocjowania znaczeń w obrębie dobrze znanych, czasem odświeżonych, odrodzonych, zrekonstruowanych, pojęć teoretycznych wywiedzionych z dobrego, starego strukturalizmu.



**Rhetorical theory vis-à-vis literary practices in the age of audiovisuality of old and new media****Abstract**

In recent years, there has been a development of interdisciplinary research in literary studies. In the language of theory, a number of concepts transferred from other scientific disciplines appeared. In connection with the development of media and new technologies, audiovisual concepts have become popular. The article reflects on the mechanism of adapting the vocabulary of literary theory to the audiovisual field, which determines contemporary literary communication. Used and popular media metaphors often have a literary approach or are used in a purely philological way as a clue or metaphor. These concepts, transferred to the language of literary theory, lose their source properties, leading to blurring the boundaries of disciplinary discourse. They become an attempt to negotiate meanings within well-known, sometimes refreshed, reborn, reconstructed, theoretical concepts derived from old-fashion structuralism.

**Słowa kluczowe:** retoryczność, audiowizualność, teoria literatury, strukturalizm

**Keywords:** rhetoric, audiovisuality, literary theory, structuralism

**Adam Regiewicz** – ur. 1972 w Zabrze; prof. zw. dr hab. nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, filolog i filmoznawca, dyrektor Instytutu Literaturoznawstwa Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie.